

**Sygn. akt: I C 209/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Justyna Gronda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lipca 2016 r. w G.

sprawy z powództwa **Z. G.**

przeciwko **Gminie M. G. Zarządowi Dróg i Z. w G.**

z udziałem interwenienta ubocznego **(...) SA V. (...) w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej Gminy M. G. Zarządu Dróg i Z. w G. na rzecz powódki Z. G. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2012r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej Gminy M. G. Zarządu Dróg i Z. w G. na rzecz powódki Z. G. kwotę 1463,89 zł (tysiąc czterysta sześćdziesiąt trzy złote 89/100) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powódki Z. G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 874,81 zł (osiemset siedemdziesiąt cztery złote 81/100) tytułem zwrotu kosztów wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Gdyni;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanej Gminy M. G. Zarządu Dróg i Z. w G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1776,12 zł (tysiąc siedemset siedemdziesiąt sześć złotych 12/100) tytułem zwrotu kosztów wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Gdyni.

Sygnatura akt: I C 209/13

## UZASADNIENIE

Powódka Z. G. wniosła pozew przeciwko Gminie M. G. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2012r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 5 października 2011r. po zmroku powódka idąc ulicą (...) w G. przewróciła się w następstwie potknięcia się o wystający ponad chodnik pionowo usytuowany element betonowy. Wypadek spowodował ogólne potłuczenia, bardzo duże dolegliwości bólowe klatki piersiowej oraz nóg, stresujące i długotrwałe

wizyty u lekarzy. Samo poruszanie w tym stanie było i nadal jest uciążliwe i wiąże się ze znaczną bolesnością. Powódka miała też duże trudności z oddychaniem z powodu ostrego bólu w klatce piersiowej. W następstwie wypadku powódka musiała poddać się operacji kolana, wobec ujawnienia się i wzmocnienia zmian zwyrodnieniowych. Powódka podnosi, że element, o który się potknęła usytuowany w pasie drogi był niewidoczny dla przeciętnego przechodnia, zwł. po zmroku. Odnosząc się do kwestii winy pozwanej, strona powodowa wskazała, że zgodnie z ustawą z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych do zadań zarządcy drogi należy szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robot konserwacyjnych, porządkowych celem m.in. poprawienia bezpieczeństwa ruchu. Obowiązek właściwego utrzymania drogi zawiera w sobie także obowiązek dbałości by w ciągach pieszych i jezdniach nie znajdowały się swoiste pułapki budowlane, mogące stanowić przeszkodę lub utrudnienie dla użytkowników. Element, o który potknęła się powódka, był słabo widoczny i nieoznakowany i stanowił element o jakim mowa powyżej. Zdaniem powódki odniesione obrażenia ciała spowodowały znaczący ból i uszczerbek na zdrowiu fizycznym i psychicznym, a bóle i zaburzenia neurologiczne utrudniają jej codzienną egzystencję, co uzasadnia dochodzoną wysokość zadośćuczynienia.

(pozew k. 2-10)

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina M. G. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu.

Zdaniem pozwanej do przedmiotowego zdarzenia przyczyniła się osoba trzecia poprzez dokonanie – bez wiedzy i zgody pozwanej – samowoli budowlanej przy budowie zjazdu z posesji oznaczonych nr (...) przy ul. (...). W ocenie pozwanej można założyć hipotezę, że nielegalne prace budowlane zmierzały do zapobieżenia przelewania się wody deszczowej z posesji nr (...), lecz pozwana – mimo skierowania zapytania do właścicieli posesji – nie była w stanie zweryfikować tej hipotezy. Gmina zwróciła przy tym uwagę na możliwość popełnienia wykroczenia z art. 93 § 6 Prawa budowlanego lub przestępstwa z art. 160 § 3 k.k. Nadto, w ocenie pozwanej, nie da się wykluczyć, że do wypadku przyczyniła się również sama powódka poprzez nieostrożne poruszenia się po chodniku. Z uwagi na lakoniczność wyводу, pozwana wskazała na brak bezpośredniego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy wypadkiem a działaniem bądź zaniechaniem pozwanej, nie wskazano bowiem na czym miałyby polegać wina Gminy. Nadto, w pozwie nie określono szczegółowo stanu zdrowia powódki przed wypadkiem i nie wytłumaczono sposobu obliczenia wartości zadośćuczynienia. Pozwana zaprzeczyła, aby dopuściła się jakichkolwiek zaniechań w utrzymaniu spornego odcinka. Zarząd Dróg i Z. dowiedziawszy się o obrzeżu najpierw oznaczył je za pomocą stojaka, a następnie w ramach umowy zawartej z (...) S.A. zlecił tej spółce naprawę chodnika. Pozwana podniosła także, że dochowała obowiązku określonego w art. 20 pkt 10 ustawy o drogach publicznych, albowiem w wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego zawarła w dniu 13 października 2010r. z G. W. umowę dotyczącą m.in. okresowego przeglądu rocznego dróg powiatowych na całej szerokości i długości pasa drogowego, w tym ul. (...). Kontrola przez ww. przedsiębiorcę została przeprowadzona w dniu 27 października 2010r. i w jej wyniku nie stwierdzono żadnych przeszkód i uszkodzeń. Nadto, w dniu 24 października 2011r. pozwana zawarła z innym przedsiębiorcą R. M. umowę dotyczącą przeprowadzenia bardziej szczegółowego przeglądu. Wobec powyższego Gmina wywodzi, że skoro starannie dokonała wyboru wykonawców usług w podanym zakresie i wybrała przedsiębiorców stale trudniących się zawodowo wykonywaniem zleconych czynności, to na mocy art. 429 k.c. zwolniła się z odpowiedzialności.

(odpowieź na pozew k. 52-59)

Interwenant uboczny (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. również wniósł o oddalenie powództwo, zasadniczo podzielając stanowisko pozwanej Gminy M. G..

(interwencja uboczna k. 184-189)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 października 2011r. po godz. 19:00 powódka Z. G. idąc chodnikiem przy ul. (...) w G. na wysokości posesji nr (...) potknęła się o wystające pionowo ponad chodnik betonowe obrzeże, w wyniku czego przewróciła się.

Przedmiotowe obrzeże znajdowało się prostopadle do jezdni na długości 95 cm od słupa energetycznego w kierunku jezdni. Przeszkoda nie była w żaden sposób oznakowana ani też zabezpieczona. Powódce pomógł wstać przypadkowy przechodzień tj. A. P.. Powódka wróciła do domu o własnych siłach.

(dowód: przesłuchanie powódki Z. G. k. 306-307, częściowo zeznania świadka A. P. k. 362-363, protokół z dnia 31 października 2012r. k. 14-15, zdjęcia k. 30)

Następnego dnia przy pomocy sąsiadki J. P. powódka udała się do lekarza skarżąc się na bóle żeber i kolan. Powódka dostała skierowanie na badanie RTG i do ortopedy.

(dowód: zeznania świadka J. P. k. 279-280, przesłuchanie powódki Z. G. k. 306-307)

Po wypadku J. P. opiekowała się powódką, robiła jej zakupy, zawoziła do lekarzy. Powódka narzekała na dolegliwości bólowe stawów kolanowych oraz żeber, przyjmowała środki przeciwbólowe, poruszała się o kuli. Powódka nadal leczy się w poradni ortopedycznej. Po zdarzeniu powódka była bardziej zdenerwowana, przygnębiona, miała problemy ze snem. Przed wypadkiem powódka nie korzystała z pomocy osób trzecich, samodzielnie i swobodnie się poruszała, podejmowała prace dorywczy przy opiece nad dziećmi.

(dowód: zeznania świadka J. P. k. 279-280, przesłuchanie powódki Z. G. k. 306-307 i 476)

W okresie 11-15 października 2012r. powódka przebywała na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej (...) Publicznego (...) ZOZ w L. z rozpoznaniem uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej stawu kolanowego prawego i gonartrozy, gdzie w dniu 12 października 2010r. przeszła zabieg artroskopii, częściowej meniscektomii przyśrodkowej.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o kartę informacyjną leczenia szpitalnego k. 19-20)

W wyniku upośledzonego funkcjonowania i cierpień doznanych wskutek wypadku z dnia 5 października 2011r. u powódki wystąpiły zaburzenia depresyjne o typie lekkiej depresji, które spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Powyższy stan występuje nadal i wymaga leczenia psychiatrycznego.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii J. M. k. 382-383 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 414)

W wyniku wypadku z dnia 5 października 2011r. powódka doznała stłuczenia żeber po stronie prawej oraz stłuczenia obu stawów kolanowych. obrażenia te nie wymagały stosowania unieruchomienia kończyn, nie powodowały znacznego upośledzenia funkcjonowaniu. Powyższe obrażenia nie skutkowały długotrwałym ni też trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Uszkodzenie łąkotki prawego stawu kolanowego i lewego stawu kolanowego prawdopodobnie jest skutkiem zmian degeneracyjnych stawów kolanowych.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii K. K. (1) k. 433-439 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 461-462)

Zarządcą drogi powiatowej – ul. (...) w G. jest Gmina M. G., która obowiązki zarządcy drogi wykonuje za pomocą jednostki organizacyjnej działającej w formie jednostki budżetowej – Zarządu Dróg i Z. w G..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o zarządzenie Prezydenta Miasta G. z dnia 29 września 2010r. k. 132, uchwałę Rady Miasta G. z dnia 27 września 2006r. k. 133-136)

Na mocy umowy nr (...) z dnia 20 lipca 2010r. zawartej z Gminą M. G. – Zarządem Dróg i Z. spółka (...) S.A. z siedzibą w B. zobowiązała się do wykonania robót budowlanych polegających na wykonywaniu napraw i remontów dróg i obiektów inżynierskich na terenie miasta G. w rejonie II. Zakres robót obejmował: prace naprawcze i konserwacyjne polegające na bieżącym usuwaniu uszkodzeń powstających na drogach w wyniku ich eksploatacji, wypadków, awarii – w zakresie naprawy nawierzchni dróg i ulic, naprawy nawierzchni chodników, placów, zatok postojowych, schodów; utrzymanie i wykonywanie oznakowania pionowego oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego; wykonywanie

oznakowania poziomego; wykonywanie robót naprawczych i konserwacyjnych na obiektach inżynierskich; prace remontowe na drogach mające na celu podnoszenie ich standardu i zapobiegające ich degradacji. Umowa została zawarta na okres od 20 lipca 2010r. do dnia 19 lipca 2013r.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę nr (...) k. 79-86)

W dniu 13 października 2010r. pozwana Gmina M. G. – Zarząd Dróg i Z. zawarła z G. W. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) G. W. z siedzibą w S. umowę nr (...), na mocy której zleciła ww. przedsiębiorcy wykonanie przeglądu okresowego – rocznego dróg powiatowych zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. – Prawo budowlane na całej szerokości i długości pasa drogowego. Zlecenie obejmowało m.in. przegląd stanu ul. (...). Wykonawca zobowiązał się do wykonania zlecenia i dostarczenia przedmiotu umowy w terminie do dnia 30 listopada 2010r.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę nr (...) k. 90-99)

W dniu 27 października 2010r. wykonawca – G. W. dokonał okresowego przeglądu ul. (...) w G.. W wyniku ww. przeglądu nie stwierdzono żadnych zdarzeń mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo pieszych, deformacji, przeszkód i innych uszkodzeń utrudniających korzystanie z chodnika.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o protokół k. 100-103)

W dniu 24 października 2011r. pozwana Gmina M. G. – Zarząd Dróg i Z. zawarła z R. M. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w O. umowę nr (...), na mocy której zleciła ww. przedsiębiorcy wykonanie przeglądu okresowego – pięcioletniego dróg powiatowych zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. – Prawo budowlane na całej szerokości całego pasa drogowego. Zgodnie z umową wykonawca zobowiązany był m.in. do przeglądu bitumicznych nawierzchni jezdni głównych, rowerowych, chodników zgodnie z metodą (...) lub metodą równoważną rejestrując takie typy defektów jak: uszkodzenia powierzchniowe, odkształcenia nawierzchni, spękania, jak również wykonać przegląd betonowej nawierzchni chodników, dróg dla rowerów, zatok autobusowych, poboczy i stanu odwodnienia drogi. Zlecenie obejmowało m.in. przegląd stanu ul. (...). Wykonawca zobowiązał się do wykonania zlecenia w terminie do dnia 8 grudnia 2011r.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę nr (...) k. 106-116)

W dniu 23 listopada 2011r. wykonawca R. M. przeprowadził kontrolę ul. (...) i nie stwierdził żadnych deformacji czy też barier.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o protokół k. 117-121)

W wyniku dokonywanych regularnie przez pracowników zarządcy drogi objazdów dróg nie stwierdzono na chodniku wzdłuż ul. (...) wystającego pionowo ponad chodnik betonowego obrzeża.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o dzienników objazdów dróg k. 245-259)

Właściciel działki nr (...) M. O. nie wykonał przedmiotowego betonowego obrzeża na chodniku przy ul. (...).

(dowód: zeznania świadka M. O. k. 261-262, zeznania świadka A. O. k. 262, pismo z dnia 18 października 2012r. k. 69)

Po zgłoszeniu szkody przez powódkę przedmiotowa przeszkoda została najpierw zabezpieczona przy pomocy stojaka, a następnie w dniu 21 marca 2012r. na zlecenie pozwanej została usunięta przez spółkę (...) S.A. z siedzibą w B..

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o protokół odbioru prac k. 88-89)

W dniu 12 marca 2010r. pozwana Gmina M. G. zawarła z (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr ZD/98/DW/68- (...) z tytułu mienia i prowadzenia działalności na okres od dnia 1 kwietnia 2010r. do 31 marca 2012r.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę nr (...) k. 70-75)

Pismem z dnia 14 października 2011r. powódka zgłosiła szkodę pozwanej Gminie M. G.. W dniu 21 grudnia 2011r. sprawa została do rozpatrzenia ubezpieczycielowi. Decyzją z dnia 2 stycznia 2012r. (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. odmówiło przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, wskazując, że poszkodowana nie wykazała winy ubezpieczonego, a teren, na którym doszło do upadku nie stanowi chodnika, lecz zatoczkę parkingową, na której mogą występować nierówności, a zdarzenie z udziałem powódki należy uznać za nieszczęśliwy wypadek. Powódka wniosła odwołanie od ww. decyzji, jednak decyzją z dnia 24 lipca 2012r. ubezpieczyciel podtrzymał swoją wcześniejszą decyzję. Kolejne odwołania również nie przyniosły skutku.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o pismo z dnia 14 października 2011r. k. 6 akt szkody, pismo z dnia 12 grudnia 2011r. k. 7 tamże, decyzję ubezpieczyciela z dnia 2 stycznia 2012r. k. 12-13 tamże, odwołanie powódki z dnia 15 lutego 2012r. k. 15 tamże, decyzja z dnia 24 lipca 2012r. tamże)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadków J. P., A. P., M. O. i A. O., dowodu z przesłuchania powódki oraz dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i ortopedii.

W ocenie Sądu brak było podstaw, aby kwestionować wiarygodność i moc dowodową dokumentów, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Zdaniem Sądu za wiarygodne należało także uznać zeznania świadków J. P. oraz powódki na okoliczności przyczyn wypadku z dnia 5 października 2011r. oraz skutków tego wypadku, gdyż w ocenie Sądu były one szczerze, spójne i wzajemnie się uzupełniały. Z kolei zeznaniom świadka A. P. Sąd dał wiarę w zakresie w jakim korelowały z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Brak było także podstaw, by kwestionować zeznania świadków M. O. i A. O.. Zeznania M. O. są bowiem konsekwentne, zbieżne z treścią pisma przesłanego pozwanemu. Nadto, Gmina nie wykazała w żaden sposób, aby to oboje wymienieni świadkowie byli inicjatorami zamontowania na chodniku spornej przeszkody.

W ocenie Sądu brak było także podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej obu opinii przedstawionych przez biegłych sądowych z zakresu medycyny. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż obie opinie zostały sporządzone rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym dołączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej oraz po przeprowadzeniu badania poszkodowanej. Zdaniem Sądu opinie są jasne, nie zawierają żadnych luk czy sprzeczności, a wnioski do jakich doszli biegli są kategoryczne i zostały dobrze uzasadnione. Przedstawione opinie nie budzą także wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nadto, przedmiotowe opinie nie zostały skutecznie zakwestionowane przez strony, albowiem obaj biegli w sposób przekonujący i logiczny odnieśli się do wszystkich zarzutów zgłoszonych przez strony, o czym będzie mowa poniżej. W związku z powyższym uznać należało, że opinie przedstawione przez biegłych są zupełne i nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do stanu zdrowia powódki po wypadku z dnia 5 października 2011r. oraz co do związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a stwierdzonymi obrażeniami i schorzeniami.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż podstawę roszczenia powódki stanowił przepis art. 415 k.c. regulujący odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez sprawcę czynem własnym. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: działanie lub zaniechanie sprawcy, z którym związana jest odpowiedzialność, szkoda oraz

adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem a szkodą. Podkreślić również trzeba, iż odpowiedzialność określona w art. 415 k.c. oparta jest na zasadzie winy.

W niniejszej sprawie nie był kwestionowany przez stronę pozwaną fakt istnienia w chwili zdarzenia spornej przeszkody na chodniku przy ul. (...). Nie budziło również żadnych wątpliwości, iż zarządcą drogi tj. ul. (...) w G., na której doszło do powstania szkody, jest Gmina M. G.. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 19 ust. 5 zarządcą wszystkich dróg publicznych znajdujących się w granicach miast na prawach powiatu, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta. Na uwadze należy mieć również art. 21 ust. 1 ustawy o drogach publicznych, który stanowi, że zarządca drogi, o którym mowa w art. 19 ust. 2 pkt 2-4 i ust. 5, może wykonywać swoje obowiązki przy pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządem drogi, utworzonej odpowiednio przez sejmik województwa, radę powiatu lub radę gminy. Jeżeli jednostka taka nie została utworzona, zadania zarządu drogi wykonuje zarządca. Prezydent Miasta G. wykonuje swoje obowiązki przy pomocy Zarządu Dróg i Z.. Pozwana niewątpliwie co do zasady ponosi odpowiedzialność za utrzymanie chodnika, albowiem zgodnie z treścią art. 4 pkt 6 ustawy o drogach publicznych chodnik to część drogi przeznaczona do ruchu pieszych.

W okoliczności sporną pomiędzy stronami było ustalenie czy pozwana Gmina M. G. ponosi winę za powstanie szkody z dnia 5 października 2011r. Strona pozwana podnosiła bowiem, iż do przedmiotowego zdarzenia przyczyniła się osoba trzecia, która – bez wiedzy i zgody pozwanej – dokonała samowoli budowlanej przy budowie zjazdu z posesji oznaczonych nr (...) przy ul. (...) w G.. Zdaniem pozwanej prawdopodobnie nielegalne prace budowlane zmierzały do zapobieżenia przelewania się wody deszczowej z posesji nr (...) (działka nr (...) stanowiąca własność E. I. i A. O.) na ww. zjazd przy granicy tego zjazdu z równoległe do niego położoną posesją nr (...) (działka nr (...), której właścicielami są D. L. i H. L.) oraz prostopadle biegnącą do niego działką drogową nr (...) KM 64. Pozwana nie wykazała jednak w żaden sposób powyższej okoliczności. Zwrócić należy uwagę, iż już po zgłoszeniu szkody przez powódkę Gmina zwróciła się do właścicieli nieruchomości sąsiadujących z terenem, na którym doszło do upadku powódki, z zapytaniem, czy wykonali oni prace budowlane polegające na zamontowaniu spornej przeszkody. Na przedmiotowe zapytanie odpowiedzi udzielił jedynie M. O., pełnomocnik właścicielki działki nr (...), który zaprzeczył, że to właściciele tej działki wykonali przedmiotowe prace. Powyższe stanowisko M. O. potwierdził także w toku niniejszej sprawy. Zeznania właścicielki działki nr (...) nie wniosły w tej kwestii niczego istotnego do sprawy. Wniosek o przesłuchanie właścicieli pozostałych nieruchomości został przez pozwaną cofnięty, natomiast innych wniosków dowodowych na powyższą okoliczność strona pozwana nie zgłosiła. Wobec powyższego zarzut przyczynienia się do powstania szkody przez osobę trzecią należało uznać za całkowicie nieudowodniony.

Nadto, pozwana nie wykazała – mimo podnoszonych w tym zakresie twierdzeń – że powódka w jakimkolwiek stopniu przyczyniła się do zaistnienia wypadku. Na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego można stwierdzić, że zarówno zachowanie powódki, technika chodu nie odbiegały od obiektywnego wzorca. Z zeznań Z. G. wynika, że szła ona normalnym krokiem, patrzyła przed siebie, nie była zaabsorbowana innymi czynnościami (np. rozmową przez telefon komórkowy). Dlatego też nie można powódce postawić zarzutu, iż naruszyła jakiegokolwiek reguły postępowania obowiązujące przechodnia.

Niezależnie od powyższego, pozwana wskazywała na odpowiedzialność podmiotów profesjonalnych, którym powierzyła wykonywanie obowiązków utrzymania i napraw chodników ( (...) S.A.) oraz przeprowadzania okresowych kontroli stanu (G. W. i R. M.). W szczególności pozwana wskazała, że niezwłocznie po powzięciu informacji o istnieniu obrzeża, Zarząd Dróg i Z. oznaczył je za pomocą stojaka drogowego, a następnie zlecił spółce (...) S.A. z siedzibą w B. naprawę chodnika, co zostało uczynione tuż po ustaniu zimy tj. w dniu 21 marca 2012r. Wobec powyższego pozwana twierdziła, że dochowała obowiązku o jakim mowa w art. 20 pkt 11 ustawy o drogach publicznych dotyczącego wykonywania robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Mało tego, pozwana podnosiła, że nie uchybiła przepisowi art. 20 pkt 10 ustawy o drogach publicznych nakładającemu na zarządcę drogi obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Gmina wskazała bowiem, że na podstawie umów zawartych odpowiednio w dniach 13 października 2010r.

i 24 października 2011r. powierzyła przedsiębiorcom zawodowo trudniącym się przeglądaniami dróg, zadania polegające na wykonaniu corocznej kontroli stanu dróg powiatowych, jak i pięcioletniej kontroli. W konkluzji pozwana wskazała, że skoro dokonała wyboru ww. wykonawców z należytą starannością, wybierając podmioty profesjonalne, to na mocy art. 429 k.c. jest zwolniona od odpowiedzialności.

Powyższa argumentacja również nie zasługiwała na uwzględnienie. Zgodnie z treścią umowy z dnia 20 lipca 2010r. zawartej z (...) S.A. do zadań wykonawcy należało wykonania robót budowlanych polegających na wykonywaniu napraw i remontów dróg i obiektów inżynierskich na terenie miasta G., w tym: prace naprawcze i konserwacyjne polegające na bieżącym usuwaniu uszkodzeń powstających na drogach w wyniku ich eksploatacji, wypadków, awarii – w zakresie naprawy nawierzchni dróg i ulic, naprawy nawierzchni chodników, placów, zatok postojowych, schodów; utrzymanie i wykonywanie oznakowania pionowego oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego; wykonywanie oznakowania poziomego; wykonywanie robót naprawczych i konserwacyjnych na obiektach inżynierskich; prace remontowe na drogach mające na celu podnoszenie ich standardu i zapobiegające ich degradacji. Zgodnie z treścią umowy wykonawca zobowiązany był w szczególności reagować na wszelkie zgłoszenia ze strony pozwanego i na tej podstawie podejmować przewidziane w umowie czynności w określonym czasie. Tymczasem przed powstaniem szkody pozwana nie zgłaszała powyższemu podmiotowi konieczności usunięcia przedmiotowej przeszkody. Dopiero po zgłoszeniu szkody przez powódkę zostały podjęte odpowiednie środki zabezpieczające, jak również dokonano usunięcia przeszkody, co zresztą nie było kwestionowane przez żadną ze stron. Ponadto, bez wątplenia, przyczyną powstania szkody nie była żadna z okoliczności wskazanych w umowie jak: awaria, wypadek, niewłaściwa eksploatacja chodnika, degradacja chodnika etc., co prowadzi do ustalenia, że usunięcie przedmiotowego elementu nie mieściło się w zakresie przedmiotowej umowy. Zauważyć również należy, iż w świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r. w sprawie III CSK 211/13 LEX nr 1504755 nawet, gdyby wykonawca uchybił swoim umownym obowiązkom, to istnieją podstawy do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności zarządcy drogi z ww. wykonawcą na mocy art. 417 § 2 k.c. Przedmiotowy wyrok SN zapadł na tle takiego stanu faktycznego, że jednostka samorządu terytorialnego (powiat) zleciła wykonanie zadania z zakresu władzy publicznej (tj. utrzymania dróg publicznych), gminie, a następnie gmina podmiotowi profesjonalnemu - osobie prawnej. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego orzeczenia także zlecenie udzielone przez gminę osobie prawnej trudniącej się zawodowo utrzymaniem dróg mieści się w dyspozycji art. 417 § 2 k.c. Stąd też SN wskazał, że nieusprawiedliwiona wydaje się teza natury ogólnej, że prawna dopuszczalność powierzenia przez organ władzy publicznej zadania z zakresu użyteczności publicznej (zadania publicznego) innemu podmiotowi spoza sfery władzy publicznej czyni z tego zadania przejaw działalności niewładczej albo że może z innej przyczyny zwolnić powierzającego z odpowiedzialności na podstawie art. 417 i n. k.c.

W ocenie Sądu odpowiedzialności zarządcy drogi w niniejszej sprawie nie uchyla też fakt zawarcia umów z dnia 13 października 2010r. i 24 października 2011r. Podkreślić bowiem należy, iż umowy te dotyczyły jedynie dokonywania okresowych przeglądów stanu technicznego dróg tj. przeglądu rocznego i pięcioletniego, a nie stałej i sukcesywnej kontroli stanu drogi. Jednocześnie, wobec braku ustalenia daty powstania spornej przeszkody, nie można wykluczyć, że powstała ona pomiędzy jednym a drugim przeglądem. G. W. dokonał bowiem okresowego przeglądu ul. (...) w G. w dniu 27 października 2010r. wykonawca. Natomiast przegląd pięcioletni został przeprowadzony ponad rok później tj. w dniu 23 listopada 2011r. W tej sytuacji powstaje uzasadnione pytanie o monitorowanie stanu dróg w okresie pomiędzy powyższymi kontrolami. Jak podnosi się w judykaturze „dla odpowiedzi na pytanie czy zarządca drogi (zarząd powiatu) prawidłowo realizował obowiązek utrzymania drogi (nawierzchni drogi) należy ocenić czy zarządca ten (lub zarząd drogi) opracowywał odpowiedni systemy kontroli stanu dróg, a jeżeli w sposób niewystarczający to uregulował to dlaczego i jakie są konsekwencje prawne takiego stanu rzeczy, skoro niewątpliwie na zarządcy ciąży ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikowi drogi publicznej. Chodził tu o zwykłą, systematyczną ocenę drogi, w tym obserwację obszaru pasa drogowego. Niewątpliwie rzeczą zarządcy drogi jest zapewnienie koniecznej, sprawnej organizacji pracy w celu zapewnienia bezpieczeństwa dla jej użytkowników. Koszty zapewnienia takiej właściwej organizacji pracy, by była ona efektywna, w tym poprzez wykonywanie powtarzalny czynności kontrolnych co do stanu drogi, obciążają w przypadku drogi powiatowej samorząd powiatowy. Uchybienie przez zarządcę obowiązkowi w zakresie utrzymania drogi, w tym co do wykonania prac porządkowych uprawnia poszkodowany podmiot do oparcia odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c., po spełnieniu

wszystkich przesłanek tym przepisem wymaganych. (...) Odpowiedzialność będzie miała miejsce również w razie zaniechania podjęcia takich działań organizujących pracę, które umożliwiałyby wykonania zadań spoczywających na nim z mocy ustawy” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014r., I ACa 183/14, LEX nr 1483833).

Na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należy dojść do wniosku, że pozwana nienależycie wykonywała obowiązki wynikające z art. 20 ustawy o drogach publicznych i nienależycie monitorowała stan dróg w okresach pomiędzy kontrolami. Co prawda, w oparciu o przedstawiony dokument w postaci dziennika objazdów dróg można stwierdzić, że pracownicy Zarządu Dróg i Z. w miarę regularnie objeżdżali drogi będące w zarządzie pozwanej gminy, niemniej działania te były całkowicie bezskuteczne. Zważyć należy, iż w wyniku tych cokolikumiesięcznych objazdów nie zdołano zauważyć, że na chodniku przy ul. (...) w G. istnieje sporna przeszkoda. Mało tego, w uwagach i zaleceniach dotyczących objazdu przeprowadzonego już po przedmiotowym zdarzeniu nie widnieje adnotacja o spornej przeszkodzie i potrzebie jej usunięcia. Bezspornym było, że o istnieniu przeszkody pozwana dowiedziała się dopiero ze zgłoszenia powódki. Powyższe fakty prowadzą do konstatacji, że przyjęty przez pozwaną sposób monitorowania stanu dróg poprzez okresowe objazdy jest zupełnie nieskuteczny i nie zapobiega podobnym zdarzeniom drogowym. Należy wnioskować, że sposób przeprowadzenia objazdów polega po prostu na przejechaniu samochodem po kontrolowanych drogach i wypatrywaniu ewentualnych usterek (co sugeruje słowo „objazd”). Taki sposób prowadzenia kontroli nie jest jednak w stanie zapewnić należytej oceny stanu nawierzchni drogi, a tym bardziej chodnika. W przypadku dokonywania kontroli samodzielnie przez jednego pracownika zarządcy drogi (a tak prawdopodobnie było w przypadku spornej drogi, albowiem w dzienniku widnieje nazwisko tylko jednego pracownika (...) A. L.) brak jest fizycznej możliwości dostrzeżenia ewentualnych przeszkód położonych poza jezdnią, gdyż poza wypatrywaniem ewentualnych defektów kierowca musi zachować należytą ostrożność przy prowadzeniu pojazdu, w tym musi przede wszystkim obserwować drogę przed sobą oraz zachowania innych uczestników ruchu. Bez wątplenia zatem pozwana jako zarządca drogi ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie z udziałem powódki. Na marginesie, należy zauważyć, że nawet uchylenie na mocy art. 429 k.c. odpowiedzialności powierzającego z uwagi na brak winy w wyborze nie wyłącza jego odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 253/04, LEX nr 146404 oraz wyrok SN z dnia 24 maja 2007 r., II CSK 113/07, LEX nr 286755).

Przesądziwszy powyższe należy odnieść się do wysokości roszczenia. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno



już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd doszedł do przekonania, że dochodzona kwota 15.000 zł jest nazbyt wygórowana, a odpowiednia do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy pozostaje kwota 10.000 zł. W ocenie Sądu taka kwota jest adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę, ale przede wszystkim jest odpowiednia do rozmiaru cierpień psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powódki, jej dotychczasowego trybu życia oraz perspektyw na przyszłość. Podkreślić należy, iż w świetle opinii biegłego ortopedy obrażenia powódki nie były poważne. Biegły K. K. (1) wskazał bowiem, że wskutek przedmiotowego zdarzenia powódka odniosła lekkie obrażenia w postaci stłuczenia żeber po stronie prawej oraz stłuczenia obu stawów kolanowych, które nie powodują jednak ani długotrwałego ani tym bardziej trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem biegłego obrażenia te nie wymagały stosowania unieruchomienia kończyn, ani też nie powodowały znacznego upośledzenia funkcjonowania. W ocenie biegłego nie pozostaje natomiast w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem uszkodzenie łątki prawego stawu kolanowego, które jest prawdopodobnie skutkiem zmian degeneracyjnych stawów kolanowych. W ocenie biegłego za taką tezę przemawia przede wszystkim analiza przedłożonej dokumentacji medycznej. W historii choroby E. oraz opisie (...) mowa jest o zmianach zwyrodnieniowych. Podobne zmiany degeneracyjne stwierdzono w obrazie lewego stawu kolanowego w styczniu 2014r. W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego również wskazano w rozpoznaniu na zmiany zwyrodnieniowe, nie ma natomiast żadnej wzmianki o odniesionym urazie. Nadto, jak zauważył biegły u powódki nie stwierdzono nigdy typowego objawu klinicznego uszkodzenia łątki pod postacią bloku stawu, który występuje bezpośrednio po urazie. Biegły wyjaśnił, iż zmiany zwyrodnieniowe toczą się w stawie przez wiele lat i statystycznie u ludzi starszych główną przyczyną uszkodzenia łątek są właśnie zmiany zwyrodnieniowe. Jednocześnie biegły wskazał, że protokół operacyjny wcale nie dowodzi, że uszkodzenie łątki miało związek ze spornym wypadkiem, co podnosił pełnomocnik powódki. Jak wyjaśnił biegły protokół operacyjny jest sporządzany według procesu (...) 9 i (...) 10, które nie zawsze precyzują szczegółowo wszelkie aspekty przypadku. Nadto, protokół operacyjny jest zazwyczaj sporządzany w pośpiechu z użyciem skrótów wykonywanych czynności. Biegły zwrócił też uwagę na błąd merytoryczny w protokole. Biegły ortopeda stwierdził, że obrażenia – jakie odniosła powódka – zazwyczaj skutkują dolegliwościami bólowymi o co najwyżej średnim stopniu i trwają do trzech tygodni. Jednocześnie biegły zaznaczył, że ból w medycynie jest zjawiskiem niepoliczalnym i zależnym m.in. od osobniczo zmiennego progu bólu. Zatem możliwe jest określenie rozmiaru zakresu dolegliwości bólowych tylko w ogólnym przybliżeniu. W ocenie Sądu, choć same zmiany zwyrodnieniowe nie pozostają w związku z wypadkiem, to na podstawie doświadczenia życiowego stwierdzać można, że upadek na twarde podłoże mógł doprowadzić u osoby ponad 70 – letniej do ujawnienia czy eskalacji tych zmian i tym samym spowodować, że odczuwalne przez powódkę dolegliwości bólowe były większe aniżeli wynikające z typowego stłuczenia żeber czy kolan, na jakie wskazywał biegły. Niezależnie od powyższego zgłaszane przez powódkę znaczne dolegliwości bólowe mogą być konsekwencją jej stanu psychicznego, gdyż jak zauważył biegły K. jednym z objawów depresji jest nadmierne zgłaszanie i eksponowanie dolegliwości bólowych, nie znajdujących pełnego uzasadnienia medycznego.

Bez wątplenia w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem pozostają cierpienia psychiczne, jakie spotkały powódkę. Z zeznań świadka J. P., jak również z zeznań samej powódki wynika, że po wypadku Z. G. była bardziej zdenerwowana, przygnębiona, miała problemy ze snem, musiała korzystać z pomocy osób trzecich, co nie miało miejsca przed wypadkiem. Jak wyjaśnił biegły z zakresu psychiatrii J. M. w wyniku upośledzonego funkcjonowania i cierpienia u powódki wystąpiły zaburzenia depresyjne o typie lekkiej depresji, które spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Przeprowadzone przez biegłego badanie testowe jednoznacznie potwierdza, że objawy depresji występują u powódki do chwili obecnej. Powyższy stan – zdaniem biegłego – wymaga podjęcia leczenia psychiatrycznego. Jednocześnie – zdaniem biegłego – nie ma żadnych podstaw, aby aktualny stan psychiczny powódki łączyć z innymi zdarzeniami, aniżeli wypadek z dnia 5 października 2011r. Biegły zwrócił bowiem uwagę, że poczucie bezradności, niepokój, poczucie zamartwienia się o przyszłość nie zostało odnotowane przed wypadkiem.

Poza obrażeniami fizycznymi i cierpieniami psychicznymi przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę należało mieć na uwadze takie okoliczności jak jej podeszły wiek, ograniczenia w życiu codziennym czy widoki na przyszłość. W chwili zdarzenia powódka miała 75 lat i mimo że cierpiała na różne schorzenia (w tym zmiany zwyrodnieniowe) to jednak była osobą sprawną, samodzielną, nie wymagała pomocy ze strony osób trzecich. Mało tego – jak wynika z zeznań powódki – podejmowała prace dorywcze, opiekując się dziećmi. Ten obraz uległ zmianie wraz z wypadkiem, gdy w związku z dolegliwościami bólowymi musiała porzucić te dodatkowe zajęcia. Nadto, w wyniku wypadku powódka rzadziej wychodzi z domu, co jest konsekwencją też jej stanu psychicznego.

Reasumując, w ocenie Sądu, odpowiednia do charakteru obrażeń, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu pozostaje kwota 10.000 zł. Sąd wziął pod rozwagę, że zadośćuczynienie nie może powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela, a jedynie rekompensować powstałą krzywdę. Jednakże mając na uwadze poziom życia społeczeństwa na terenie T., gdzie powódka zamieszkuje, poziom jej dotychczasowego jej życia czy podeszły wiek, kwota ta przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i jest utrzymana w rozsądnych granicach. Stąd też w ocenie Sądu wyżej wskazane okoliczności sprawy w pełni usprawiedliwiają taką wysokość zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można go uznać za nadmierne. Nadto, należy mieć również na względzie stanowisko judykatury, gdzie podkreśla się, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997r., II CKN 273/97, nie publ.). W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. należało od pozwanego na rzecz powódki zasądzić kwotę 10.000 zł, zaś w pozostałym zakresie na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario powództwo należało oddalić. Od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 1 grudnia 2012r. do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490). Zważyć bowiem należało, iż powódka wygrała niniejszą sprawę w 66 %, zaś pozwany w 33 % i w takim stosunku stronom należy się zwrot kosztów od przeciwnika. Strona powodowa poniosła koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu (750 zł), wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (2.400 zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczki na poczet opinii biegłego sądowego (200 zł). Z kolei pozwany ubezpieczyciel poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł. Po skompensowaniu należności należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.463,89 zł.

Nadto, art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 pkt. 3, art. 83 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. 2010.90.594 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć od stron tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gdyni koszty opinii biegłych w stosunku w jakim strony przegrały niniejszą sprawę. Stąd powódka winna zwrócić do Skarbu Państwa kwotę 874,81 zł, a pozwany kwotę 1.776,12 zł.